

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy Sąd Pracy w Zgierzu IV Wydział Pracy:

1. zasądził od S. S. (1) i (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Komendy Powiatowej Policji w Z. kwotę 493,31 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 27 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty z zastrzeżeniem, iż spełnienie świadczenia przez któregokolwiek z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości zapłaconej kwoty;
2. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz strony powodowej kwotę 345 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 45 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazał pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 611,09 zł. tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Zgierzu;
4. nadaje wyrokowi w punkcie pierwszym w stosunku do S. S. (1) rygor natychmiastowej wykonalności.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Pozwany S. S. (1) jest funkcjonariuszem Policji pełniącym służbę w Komendzie Powiatowej Policji w Z..

Łączy go z (...) Zakładem (...), umowa grupowego ubezpieczenia odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy, zawarta 20 lutego 2009r na okres 1 roku i przedłużona na czas dalszy zgodnie z zapisami §4 pkt2 umowy.

W dniu 21 lipca 2011 r pozwany S. S. (1) został wysłany wraz z D. B. przez Dyżurnego Komisariatu Policji w G. na interwencję. Pozwany poruszał się nieoznakowanym radiowozem marki O. (...) nr rej. (...). S. S. (1) był kierowcą pojazdu i jego dysponentem. Udał się na parking przy Poczcie Polskiej w G.. Zaparkował samochód i wraz z pasażerem funkcjonariuszem B. podeszli do leżącego nietrzeźwego mężczyzny. Po interwencji wsiedli do samochodu. Cofając pozwany nie zauważył samochodu stojącego z tyłu i uderzył w jego lewy przedni błotnik. W następstwie kolizji zarysowany został lewy tylni błotnik. Uszkodzenie to powstało w następstwie tego zdarzenia. Wcześniej go nie było. Uszkodzenia ograniczone zostały do wykładziny zderzaka tylnego w prawym obszarze.

Koszt naprawy powstałego uszkodzenia – przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku zgodnie z technologią producenta wynosi 802,99zł brutto.

Ubezpieczyciel- (...) Spółka Akcyjna w W. odmówił naprawienia szkody, stwierdzając, iż w następstwie kolizji z dnia 21 lipca 2011r nie powstały żadne nowe uszkodzenia.

Strona powodowa pismem z dnia 4 stycznia 2012 r. doręczonym w dniu 5 stycznia 2012 r. wezwała pozwane Towarzystwo do naprawienia szkody przez wypłatę odszkodowania i wyznaczyła w tym celu 21 dniowy termin.

Koszty naprawy zostały przez powoda ustalone na kwotę 493,31zł.

Ustalając stan faktyczny, Sąd dał wiarę zeznaniom powoda i D. B.. Zeznania te były jasne, spójne i wzajemnie się uzupełniały. Pewne nieścisłości występujące w tych zeznaniach (choćby dotyczące dnia i miesiąca kiedy doszło do kolizji) zdaniem Sądu były zapewne następstwem dużego odstępu dzielącego datę rozprawy od dnia zdarzenia. Zeznania te znajdowały zresztą potwierdzenie w opinii biegłego i ustnej uzupełniającej opinii. Biegły jednoznacznie stwierdził i pokazał na zdjęciach zrobionych przez pozwane Towarzystwo, iż w lipcu 2011r w następstwie kolizji został ponownie uszkodzony zderzak samochodu marki O.. W takiej sytuacji, zdaniem Sądu nie mogły się ostać zeznania P. A., gdyż pozostają one w sprzeczności nie tylko z omówionymi wyżej zeznaniami, opinią biegłego ale również ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją fotograficzną.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd podniósł, iż w toku procesu zasada odpowiedzialności nie była przez pozwanych kwestionowana. Wskazał, że pozwany S. S. (1) ostatecznie uznał powództwo, a Pozwany (...) SA w W. nie kwestionował podstawy odpowiedzialności, jedynie kwestionował fakt zaistnienia szkody. Zatem jedynie dla porządku Sąd przypomniał, że podstawą odpowiedzialności S. S. (1) jest art. 2 ustawy z dnia 7 maja 1999 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Służby Celnej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego (Dz.U z 1999 nr 53 poz.548 z późn. zm), stanowiący , iż funkcjonariusz, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych ze swojej winy wyrządził szkodę w mieniu, o którym mowa w art. 1 ust. 1, ponosi odpowiedzialność majątkową w granicach rzeczywistej straty i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, chociażby wynikająca z niego szkoda powstała po rozwiązaniu stosunku służbowego.

Art. 6 ust 1 przywołanej wyżej ustawy stanowi, że funkcjonariusz odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną nieumyślnie jest obowiązany do zapłaty odszkodowania w wysokości wyrządzonej szkody, jednak odszkodowanie nie może przewyższać kwoty trzymiesięcznego uposażenia przysługującego funkcjonariuszowi.

Odpowiedzialność (...) SA w W. wynika z zawartej umowy ubezpieczenia grupowego obejmującej również pozwanego S.. Sąd wskazał, iż zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie zakładu ubezpieczeń przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania – art. 805 § 2 k.c.

Ubezpieczenie majątkowe, stosownie do treści art. 821 k.c., może przy tym dotyczyć mienia albo odpowiedzialności cywilnej. W myśl art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego

w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia.

Przepis art. 822 § 4 k.c. przyznał poszkodowanemu z związku ze zdarzeniem objętym ubezpieczeniem OC prawo dochodzenia roszczenia odszkodowawczego bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Dla powstania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń mają także znaczenie przepisy kodeksu cywilnego, regulujące odpowiedzialność cywilną posiadacza i kierowcy z tytułu czynów niedozwolonych.

W myśl art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi jego posiadacz samoistny.

Sąd zwrócił uwagę, iż stosownie do przepisu art. 362 § 1 k.p.c. od woli poszkodowanego zależy forma naprawienia poniesionej przez niego szkody, tj. czy nastąpi to przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, czy też przez zapłatę określonej sumy pieniężnej. W przypadku naprawienia szkody w pojeździe mechanicznym, w pierwszym

z wymienionych przypadków – poszkodowany dokonuje naprawy samochodu,

a ubezpieczyciel zwraca poniesione przez niego koszty stosownie do przedłożonych rachunków, a w drugiej sytuacji – dochodzi do ustalenia i wypłacenia odszkodowania

w ramach ubezpieczenia OC na podstawie metody kosztorysowej, tj. według cen części zamiennych i usług niezbędnych do dokonania naprawy zniszczonego lub uszkodzonego pojazdu.

Roszczenie uprawnionego i odpowiadający mu obowiązek ubezpieczyciela naprawienia szkody powstają z chwilą wyrządzenia szkody, tj. z chwilą nastąpienia wypadku komunikacyjnego w razie pojawienia się przesłanek przewidzianych w art. 436 k.c. Obowiązek naprawienia szkody nie jest więc uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierzał ją naprawić, odszkodowanie ma bowiem wyrównać mu

uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, a uszczerbek taki istnieje już od chwili wyrządzenia szkody do czasu wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody ustalonej w sposób przewidziany prawem. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania obowiązku naprawienia szkody oraz datę ewentualnego naprawienia samochodu. Dla powstania odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela istotne znaczenie ma fakt powstania szkody, a nie fakt jej naprawienia. Fakt naprawienia rzeczy nie ma też znaczenia dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania, ponieważ wysokość ta powinna odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku, jaki pojawił się w majątku poszkodowanego po powstaniu wypadku komunikacyjnego, a więc kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku.

W ocenie Sądu wbrew twierdzeniom pozwanego Towarzystwa, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z opinii biegłego wynika, iż w pojeździe będącym w dyspozycji S. S. (1) w następstwie kolizji z dnia 21 lipca 2011r powstała szkoda w postaci uszkodzenia zderzaka tylnego w prawym obszarze. Skoro tak to szkoda ta winna zostać naprawiona i to w sposób wybrany przez poszkodowanego. Strona powodowa naprawiła uszkodzenia własnym zakresie i domagała się tylko zwrotu kosztów naprawy, które zostały przez nią ustalone na kwotę niższą (493,31zł) od kwoty ustalonej przez biegłego (802,99zł). Sąd będąc związany żądaniem strony zasądził zatem od pozwanych dochodzoną przez stronę powodową kwotę wraz z odsetkami naliczanymi zgodnie z żądaniem strony powodowej od dnia 27 stycznia 2012, czyli od dnia kiedy upłynął termin określony przez powoda na spełnienie świadczenia.

Sąd podniósł, iż wobec faktu, iż jeden z pozwany S. S. (1) odpowiada wobec powoda na zasadzie odpowiedzialność deliktowej, zaś drugi- na podstawie umowy, zachodzi przypadek tzw. odpowiedzialności in solidum, polegającej na tym, iż spełnienie świadczenia przez któregokolwiek z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości zapłaconej sumy.

Zgodnie z art. 105§2 kpc na współuczestników sporu odpowiadających solidarnie co do istoty sprawy sąd włoży solidarny obowiązek zwrotu kosztów. Za koszty wynikłe z czynności procesowych, podjętych przez poszczególnych współuczestników wyłącznie we własnym interesie, inni współuczestnicy nie odpowiadają. Solidarny obowiązek zwrotu kosztów może być również następstwem solidarności nieprawidłowej (in solidum), występującej między współuczestnikami (por. uchwała SN z dnia 7 kwietnia 1975 r., III CZP 6/75, OSNCP 1976, nr 2, poz. 27).

Ponieważ pozwani przegrali proces w całości winni solidarnie zwrócić stronie powodowej w całości poniesione koszty procesu. Na koszty te złożyły się kwota 300zł uiszczona tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego i koszty zastępstwa procesowego w wysokości 45zł.

Sąd na podstawie art. 113 ust 1 ustawy o opłatach sądowych w sprawach cywilnych (t.j Dz.U z 2010 nr 90 poz.594 z późn.zm) nakazał pobrać solidarnie od pozwanych kwotę 611,09zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa-Sąd Rejonowy w Zgierzu.

Wobec uznania przez pozwanego S. powództwa Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w stosunku do jego osoby .

Apelację od powyższego orzeczenia w zakresie pkt 1-3 wniósł pozwany (...) Spółka Akcyjna w W..

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 kpc statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów, poprzez nie dokonanie wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 ustawy z 7.05.1999 r. o odpowiedzialności majątkowej ... (Dz.U. z 1999 r. nr 53, poz. 548 ze zmianami), w związku z art. 822 Kc. poprzez niezasadne przyjęcie, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za domniemaną szkodę z dnia 21.07.2011 r., a także art. 361 par. 2 Kc. poprzez zasądzenie odszkodowania przenoszącego wysokość doznanej szkody.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w tym zakresie oraz o zasądzenie od powoda, na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I i II instancję wg. norm przepisanych.

Pełnomocnik strony powodowej wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie solidarnie od strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne, podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Art. 233 § 1 kpc stanowi, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć zatem miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl.).

Podkreślenia wymaga także fakt, że dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Koniecznym jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy powyższych zasad nie naruszył. Wbrew twierdzeniom apelacji, podejmując szczegółowe rozważania dokonał, prawidłowych ustaleń faktycznych, a także ocenił materiał dowodowy w sposób wyczerpujący i spójny. Ma to swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd Rejonowy w sposób nieuprawniony na podstawie zeznań pozwanego S., świadka B. oraz opinii biegłego specjalisty w zakresie techniki samochodowej przyjął, że w wyniku spornego zdarzenia doszło do powstania nowych uszkodzeń pojazdu powoda, w stosunku do tych, które zostały zarejestrowane w poprzednich szkodach podczas, gdy na okoliczność przeciwną wskazywać miała dokumentacja zdjęciowa oraz zeznania świadka A..

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, że jeżeli w sporze poszczególne dowody wskazują na odmienne okoliczności, to do Sądu meriti należy ocena, które z nich i dlaczego są wiarygodne i zasługują na uwzględnienie. Danie wiary jednemu, a nie przyznanie wiary drugim dowodom, samo przez się nie narusza zasady z art. 233 § 1 kpc, a stanowi właśnie o istocie sędziowskiej oceny dowodów, która opiera się na odpowiadającemu zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym.

Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów logicznie argumentując z jakich względów i w jakim zakresie twierdzeń pozwanej spółki oraz wymienionego świadka nie podzielił, oraz wskazując w jakim zakresie uznał za wiarygodne zeznania pozwanego S., świadka B., opinię biegłego oraz dokumentację fotograficzną zgromadzoną w sprawie. Skarżący natomiast polemizując w apelacji z oceną Sądu co do merytorycznej wartości poszczególnych dowodów, sugerując, iż Sąd działał w sposób stronniczy, nadto przedstawiając swój pogląd na sprawę i własną ocenę dowodów, nie wykazał, iż materiał dowodowy w sprawie był niekompletny, a wnioski Sądu, co do rozmiarów i wartości poniesionej przez stronę powodową szkody, nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne.

Tymczasem w ocenie Sądu Okręgowego materiał sprawy oceniony logicznie dawał podstawy do przyjęcia, iż faktycznie w dniu spornego zdarzenia, na skutek nieumyślnego działania pozwanego S. S. doszło do uszkodzenia zderzaka radiowozu będącego własnością strony powodowej, w wyniku czego ta poniosła szkodę co najmniej w podnoszonej przez siebie wysokości.

Chybionymi są twierdzenia apelacji, iż domniemane zarysowanie zderzaka udokumentowane na zdjęciach ocenionych w opinii przez biegłego w zakresie techniki samochodowej, równie dobrze mogły być refleksami świetlnymi, a zatem wskazanym było by w tej materii wypowiedział się biegły w zakresie fotografii.

Zgodnie z art. 217 § 1 kpc strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej.

Twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227) powinno być udowodnione przez stronę, która zgłasza to twierdzenie - art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, Wok. 2002, nr 7-8, poz. 44; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 kwietnia 1998 r., I ACa 308/98, PiM 2002, nr 12, poz. 147). Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. (wyrok s.apel. 28-02-2013I ACa 613/12 w Białymstoku LEX nr 1294695).

Na gruncie rozpoznawanego przypadku w postępowaniu przed Sądem I instancji strona apelująca nie była ograniczona co do możliwości przedstawienia swych twierdzeń i dowodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia. Pomimo tego nie zgłaszała do przedmiotowej opinii żadnych zastrzeżeń, nie wskazywała też na konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego. W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia apelacji co do nieprzydatności wskazanej opinii dla celów dowodowych pozostają zatem gołosłownymi i nie mogą się ostać.

Ponadto wskazać należy, iż sama polemika z opinią biegłego nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc (wyrok SN z 2002-01-09 II UKN 708/00 Legalis). Dla obalenia twierdzeń biegłego specjalisty nie wystarcza bowiem przeświadczenie strony, iż fakty wyglądają inaczej, lecz koniecznym jest również rzeczowe wykazanie, iż wystawiona przez biegłego opinia jest niespójna bądź merytorycznie błędna. Nadto niezadowolenie strony z oceny przedstawionej przez biegłych nie uzasadnia potrzeby dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii innych biegłych (wyr. SN z 6.10.2009 r., II UK 47/09, Legalis). Dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornych w sprawie nie jest bowiem równoznaczne z uzyskaniem dowodu korzystnego dla strony niezadowolonej z faktów wynikających z dowodów dotychczas przeprowadzonych (wyrok SN z 28 lutego 2001 roku, II UKN 233/00 Legalis).

Z tych też względów twierdzenia skarżącego co do naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 kpc poprzez brak dokonania wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie zasługiwały na uwzględnienie. Znajduje zatem oparcie w materiale sprawy ocenionym logicznie ustalenie, iż w dniu 21.07.2011 r. na skutek zdarzenia drogowego strona powodowa doznała szkody, za którą odpowiedzialność ponoszą obaj pozwani.

Akceptacja powyższego czyni także bezzasadnymi apelacyjne zarzuty naruszenia art. 6 ust. 1 ustawy z 7.05.1999 r. o odpowiedzialności majątkowej ... (Dz.U. z 1999 r. nr 53, poz. 548 ze zmianami), w związku z art. 822 Kc., a także art. 361 par. 2 Kc.

Dla porządku wspomnieć jedynie należy, iż jak słusznie przyjął Sąd I instancji, wbrew twierdzeniom apelacji obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonywał napraw zderzaka samochodu, kilkakrotnie uszkodzanego i czy w ogóle miał taki zamiar. Dla powstania odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela istotne znaczenie ma bowiem fakt powstania szkody, a nie fakt jej naprawienia. Fakt naprawienia rzeczy nie ma też znaczenia dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania, ponieważ jego wysokość powinna odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku, jaki pojawił się w majątku poszkodowanego po wypadku komunikacyjnym, a więc kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed tego konkretnie wypadku.

Zaskarżony wyrok odpowiada zatem prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację pozwanego jako całkowicie bezzasadną

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. a także § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z §6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 490 j.t.), mając na uwadze fakt, iż pozwany S. S. nie kwestionował zaskarżonego rozstrzygnięcia w postępowaniu apelacyjnym.